valXzone

eZine

NR 6 Listopad-Grudzień-Styczeń 07
18122009VXZ

W numerze:

* Toksyczna Jetta
* 2x Golf MK III
* Corrado
* Niecodzienny zestaw

i wiele innych

PORSCHE WHEELS...

Cześć!
Kolejny raz oddajemy w Wasze ręce spóźnione volXzone. Tym razem taki stan rzeczy spowodowany jest problemami technicznymi. Niestety komputery mają to do siebie, że lubią psuć się wtedy, gdy są najbardziej niezbędne. Najpierw awarii uległ mój laptop, którego pozbyłem się na trzy tygodnie, a zaraz potem komputer Loco także „padł". Jednak nie ma co płakać nad rozlanym mlekiem, bo nie ma tego złego, co nie wyszłoby na dobre. Zaistniała sytuacja pozwoliła nam wydać numer 6 w grudniu, czyli jako świąteczny prezent, a po drugie od teraz volX będzie ukazywać się na zmianę z innym znanym pismem poświęconym VW, a nie w tych samych miesiącach. Uważamy, że takie rozwiązanie wyjdzie wszystkim na dobre. To tyle woli wyjaśnienia.
Przede wszystkim grudzień to czas Świąt Bożego Narodzenia oraz wyczekiwanej przez wszystkich szampańskiej Zabawy Sylwestrowej. W imieniu całej Redakcji życzymy Wam i Waszym najbliższym spokojnych dni w rodzinnej atmosferze oraz mnóstwo szczęścia. Zobaczymy się ponownie dopiero w lutym, zatem Szczęśliwego Nowego Roku! Oby był pod każdym względem lepszy od ubiegłego, niech da więcej zdrowia, pieniędzy, radości z życia oraz oczywiście nowych wspaniałych projektów! Wypijmy za rok 2011! A może szczęście pozwoli na kupowanie volXzone w kiosku? Tego sobie i Wam życzymy z całego serca.
Z pozdrowieniami
Redakcja

Czesio

Biały duet

Typ z pod ciemnej gwiazdy

Porsche wheels

Index

Czesio 4
Vt 9
Biały duet 11
Świąteczny konkurs 18
Typ z pod ciemnej gwiazdy 20
Massssakra 25
Foto szoty 27
Porsche wheels 28
Profil 34
Lajf Stajl 37
Wieś tańczy i śpiewa 38
Następny numer 39
Finisz 40

Dzień Dobry! Znacie "bajkę" "Włatcy Móch"? Pytanie głupsze niż Anusiak, na pewno znacie. Serial z pewnością nie przeznaczony dla dzieci zyskał sławę w telewizji. Szczególną sympatią widzów cieszy się Czesio. Prezentowana Jetta obecnie robi karierę na zlotach, i również nie jest przeznaczona dla dzieciaków. Ten Volkswagen z pewnością ma Wacka.

Widoczna na zdjęciach Jetta Mk5 Sportline należy do Krystiana aka Juniora. Wyprodukowana pod koniec 2005 roku pod maską miała silnik 2.0 TDI 16V o mocy 140 koni mechanicznych, ciekawy wygląd i niezłe wyposażenie. Szary jak mózg Czesia lakier sam w sobie nie wyróżniał auta z tłumu, dlatego właściciel zakasał rękawy i stworzył coś niepowtarzalnego. Co ważne, części wcale nie pochodzą z cmentarza, a w ich doborze nie pomagał żaden Kloszard. Zacznijmy od silnika, którego moc wzrosła o 50 koni mechanicznych. W tym celu zmodyfikowano głowicę, spolerowano kanały dolotowe.

Zmieniono także przepustnicę, oraz zamontowano przelotowy układ wydechowy o podwójnej końcówce wydechu. Ciekawostką jest zastosowanie skrzyni biegów pochodzącej z Golfa V Cup. Jej przełożenia są zestopniowane w idealny sposób, a do tego trwałość tego elementu znacznie wzrosła. Skoro już jesteśmy przy mechanice należy wspomnieć o zawieszeniu gwintowanym MTS Technik. Wkrótce najprawdopodobniej ustąpi ono miejsca systemowi pneumatycznego uginania kolan. Większej ilości zmian nie można było przeprowadzić z racji tego, iż auto należało początkowo do firmy. Junior wszedł w jego posiadanie dopiero w momencie, gdy jej zarząd uznał pojazd za wysłużony niczym Pułkownik i Marcel, mimo iż auto nie pochłaniało tyle płynów co oni.

Po miedzianym Golfie Mk2 VR6 budowanym przez trzy lata od podstaw i Golfie MkIV R32 Jetta była prawdziwym wyzwaniem. W momencie nabycia była ciekawa: wnętrze mogło poszczycić się pakietem aluminiowych dodatków, profilowanymi głęboko fotelami, skórzaną kierownicą, mieszkami i drążkiem zmiany biegów oraz hamulca ręcznego. Do tego w seryjnym wydaniu na pokładzie była już dwustrefowa klimatyzacja. Na wyposażeniu znalazło się także radio CD, które nie zdało egzaminu z grania Gorzkich Żali i zostało wymienione. Obecnie jest to jednostka sterująca RNS z najnowszego Scirocco, wyposażona w dotykowy ekran i nawigację satelitarną. W przednich drzwiach zamontowano głośniki dedykowane do tego modelu VW firmy Audio System. Z tyłu o odpowiednie brzmienie dbają produkty Infinity, od tego samego producenta pochodzi subwoofer w bagażniku. Zestaw przedni zasila wzmacniacz Audio System Twister, zaś tylny Audio System Ixion. Niemal całe wnętrze wygłuszono matami bitumicznymi. Teraz Alleluja Czesia brzmi znacznie lepiej!

Przejdźmy do wyglądu zewnętrznego, już seryjnie Volkswagen Juniora wyposażony był w lakierowane w kolor nadwozia zderzaki. Na tylnej klapie znalazła się oryginalna lotka przewidziana w katalogu producenta. Dach oraz lusterka polakierowano na czarno, podobny kolor mają wszystkie szyby oraz tylne lampy. Oznaczenia modelu z tylnej klapy usunięto, zachowano natomiast fabryczne chromowane obwódki szyb. Ponadto przedni zderzak pochodzi z wersji USA, wyposażony jest dodatkowo w żółte halogeny. Do kompletu dodano kilka naklejek utrzymanych w odpowiednim klimacie i oczywiście zapach na lusterku z

wizerunkiem Czesia.

Planów na kolejny sezon nie brakuje, więc ostatniego słowa jeszcze nie powiedziano. Swoistą dziurą w głowie są felgi, które zastosowano w tym projekcie. Są to oryginalne elementy z Audi A8 o średnicy 18 cali i szerokości 8". O kontakt z nawierzchnią dbają opony w rozmiarze 215/45. Najciekawszy jest kolor kół. Dopóki były one czarne auto stwarzało całkowicie inne wrażenie, teraz soczysta zieleń skóry Czesia odcina się zdecydowanie od kolorystyki nadwozia. Żaden Mondzioł nie powie już, że auto jest typowe i schematyczne.

Samochód Juniora to połączenie stylu niemieckiego z cultstylem, niebanalne znaczenie mają również elementy przeznaczone na rynek amerykański. Czy taki misz masz ma rację bytu? Jak widać ma i sprawdza się wyśmienicie. Zdecydowanie takie radosne Volkswageny są potrzebne na scenie i łączą świetnie Nu Wave z z klasyką. Szczególne brawa należą się Juniorowi za to, że wszelkie prace wykonuje sam, jedynie w sytuacjach kryzysowych korzysta z zaprzyjaźnionych warsztatów. Zdecydowanie jest to jeden z moich ulubionych projektów minionego sezonu. Do widzenia!

Fakty:

Silnik:
2.0 TDI, 16V, fabrycznie 140 koni mechanicznych, akualnie 190 KM, zmodyfikowana głowica, zmieniona przepustnica, spolerowane kanały dolotowe, przelotowy układ wydechowy, skrzynia biegów z Golfa CUP

Zawieszenie:
gwintowany zestaw MTS Technik

Koła:
aluminiowe felgi z Audi A8 w rozmiarze 18" o szerokości 8", opony 215/45, felgi pomalowane na odcień zgniłej zieleni

Nadwozie:
przedni zderzak US z żółtymi halogenami, zderzaki w kolorze nadwozia, ciemne szyby i tylne lampy, tylna lotka z katalogu VW, odpowiednie naklejki, czarny dach i lusterka, bra na masce, grill i znaczki czarne

Wnętrze:
fabryczne Sportline, aluminiowe dodatki, głęboko profilowane fotele, bogate wyposażenie

Audio:
radioodtwarzacz dotykowy z nawigacją RNS z Scirocco, przednie głośniki Audio System, tylne Infinity, subwoofer Infinity 500W RMS, wzmacniacze Audi System Twister i Ixion, maty bitumiczne

Podziękowania:
"Chciałbym podziękować mojej kochanej dziewczynie za wsparcie, pomoc w realizowaniu projektu moim znajomym oraz sobie , że nie odpuszczam i jadę z tym tematem dalej. I Wam że chcecie pokazać moje autko na łamach tej gazetki która tak wspaniale się rozwija. Pozdrawiam Bielina, Carlssona i Elka . Dzięki chłopaki za wspaniałą sesje, fajne z Was chłopy."

Tekst: Bielin Zdjęcia: Elek, Carlsson

VT

No i nadchodzi kolejna porcja świeżych chopów prosto z Virtaltuning.pl. Tym razem mamy Skodę i Audi.

Ignotus

Monster

Biały Duet

Chyba każdy fan Volkswagena marzył kiedyś o tym, by mieć w posiadaniu więcej niż jedno auto, które przyciągałoby uwagę na zlotach. Osobiście sam pragnąłem jakiegoś Nu Wave, którym mógłbym na lawecie ciągnąć grube Mk2. Przemo z Wolfsgruppe co prawda nie wozi drugiej generacji Golfa, ale pozostałe szczegóły są dokładnie takie same.

Najpierw w garażu Przemka stanęło Mk1. Gdy kupił je od Lukbro wyróżniało się już nienagannym stanem i białymi felgami Pirelli. Była to ostatnia seria pierwszej generacji Golfa, a więc wyróżniała się szeroką tylną lampą oraz plastikowymi zderzakami. Rok produkcji: 1983, wersja LX, która jest dziś dość poszukiwaną odmianą. Teraz Golf prezentuje się inaczej niż zaraz po zakupie. Przemo wzbogacił Golfa o zderzaki z oryginalnymi chromowanymi paskami, boczne listwy wymienił z całych plastikowych na te z chromowaną wstawką. Ponadto na progach pojawiły się chromowane listewki, uszczelki szyb są wyposażone w chromowane kliny. Uzupełnieniem świecących elementów są wycieraczki oraz grill z chromowaną obwódką, który dodatkowo niedawno zamieniono na wersję posiadającą cztery lampy. Detalami są wszelkie oznaczenia w bardzo ładnym stanie, przedni chromowany, oraz napis Diesel na grillu. Na pierwszy rzut oka nadwozie wygląda na całkowicie nietknięte ręką właściciela, a jak się okazuje zmian jest całkiem sporo. Utrzymano je w klimacie retro, dzięki czemu klasyczna linia nadwozia została dodatkowo podkreślona i wypiękniała.

Biały Golf opuścił bramy fabryki z nieco dychawicznym silnikiem 1.1, który być może zapewniał dojazd z punktu A do B, jednak nie w zastraszającym tempie. Sytuacja zmieniła się diametralnie, bowiem pod maską pojawiła się jednostka KR, czyli szesnastozaworowe 1.8. Wstawiono ją jeszcze podczas kadencji poprzedniego właściciela. Dla poprawienia prezencji niektóre jej elementy

pomalowano na kolor nadwozia, pojawiło się także kilka chromowanych drobiazgów. Aby siła hamulców była adekwatna do mocy auta wymieniono przednie tarcze na odpowiedniki ATE, do kompletu dołączono klocki EBC Green Stuff. Elementem wspólnym dla charakterystyki prowadzenia i wyglądu jest oczywiście zawieszenie, w tym przypadku mamy do czynienia z gwintowanym zestawem firmy TA Technix. Łączniki z nawierzchnią, czyli koła, wymieniono na BBS RS, które w zeszłym roku prezentowały bardzo ciekawą kolorystykę, czekoladowy brąz, którym pokryto zarówno rotory, jak i ranty plus chromowane śrubki i kapsle prezentowały się świetnie, jednak w tym sezonie postawiono na bardziej klasyczny image. Nieco szersze niż rok temu felgi (aktualnie 1 calowy rant z przodu i 1,5" z tyłu + 15mm dystans) obecnie mają srebrne środki i polerowane ranty. Rozmiar 15" i szerokość 7,5 cala wygląda w połączeniu z kanciastym nadwoziem wyśmienicie. Na szpule naciągnięto opony Bridgestone Potenza w rozmiarze 165/50.

Wewnątrz klasyka również zadbano o odpowiedni klimat. Na tegorocznym zlocie Wolfsgruppe wnętrze wypełniały fotele z wersji GTI Pirelli, które Przemo otrzymał w komplecie przy zakupie samochodu, old-schoolowa kierownica z najbardziej sportowej wersji kompaktu i kultowa gałka dźwigni zmiany biegów w kształcie piłeczki golfowej. W miejscu przystosowanym do montażu radia mamy jednostkę Grundig Braunschweig II. Tyle wystarczy, by auto było piękne. Jest stylowe, dość głęboko dotknięte ręką tunera, a mimo to wygląda na fabryczne. Ot, zabawka dla znawców, którą można odwiedzić zlot fanów marki, ale z równie dużym powodzeniem pokazać się na spotkaniu youngtimerów.

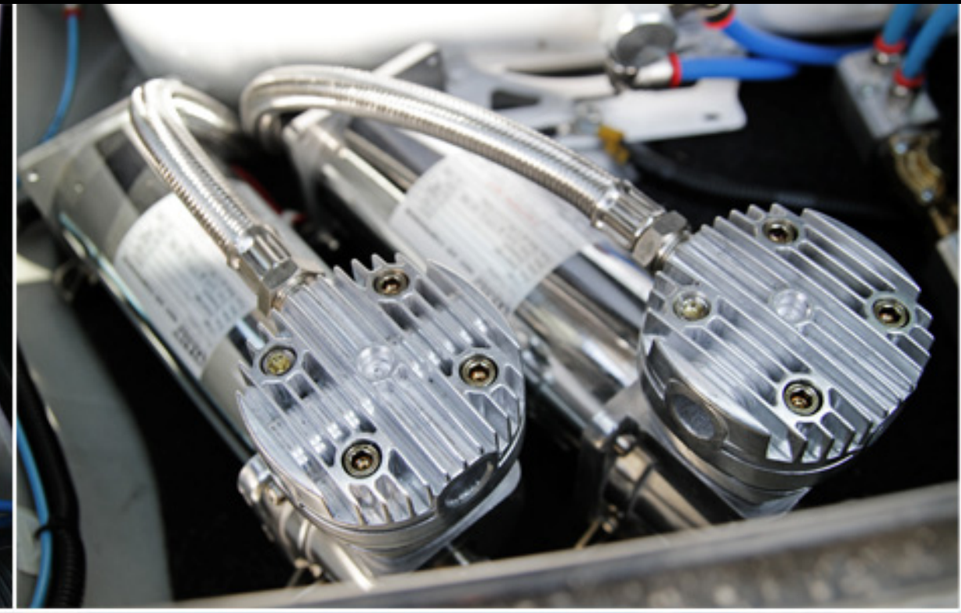

Zaszczyt pełnienia funkcji dźwigania Mk1 przypadł Passatowi B5FL. Poszukiwania trwały dwa miesiące, ponieważ przede wszystkim auto miało być białe, aby pasowało klimatem do swojego dziadka. Na szczęście udało się nabyć dokładnie taki egzemplarz, jaki był zakładany. Ponieważ samochód z założenia nie miał zostać wysokobudżetowym projektem skupiono się wyłącznie na zawieszeniu i kołach. Tym pierwszym zajęła się ekipa Algrundo, które zbudowano w oparciu o gwint KW Inox Line Variant 1. W bagażniku umieszczono butlę o pojemności dwudziestu litrów, zamontowano dwa chromowane kompresory Viair 480cc, natomiast zawory to pół calowe elementy z półek firmy Asco. Wewnątrz samochodu znaleziono miejsce dla nieodzownych manometrów Viair.

Jak wcześniej wspomniano, drugim elementem układanki okazały się koła. Dzięki uprzejmości przyjaciela z Eurowagens.com z Anglii udało się sprowadzić 19" felgi pochodzące z Maybacha. Szerokie na 8 cali szpule pomalowano na dwa kolory. Z jednej strony są one białe, gdy obejdziemy auto i staniemy po przeciwnej stronie- czarne. Na nie naciągnięto opony Nankang o szerokości 215 milimetrów i profilu 35. Aby dobrze zgrać je z nadkolami dorobiono dystanse.

Dwa delikatnie zmodyfikowane samochody z różnych epok wyglądają razem nadzwyczaj pięknie. Jak widać nowe doskonale może współgrać ze starym, wystarczy tylko obrać odpowiednią drogę. Golf I generacji zmienił niedawno właściciela, ale na pewno spotkamy go wprzyszłym sezonie.

Silnik:
fabrycznie 1.1, obecnie 1.8 16V KR, elementy malowane na biało i chromowane
Zawieszenie:
gwintowane TA Technix, hamulce przednie ATE z klockami EBC Green Stuff
Koła:
BBS RS, polerowane ranty, 7,5 cala szerokości, prze-dnie ranty jedno calowe, tylne półtora cala, dystanse 1,5cm z tyłu, opony Bridgestone Potenza 165/50
Karoseria:
chromowane ramiona wycieraczek, ramka grilla na 4 lampy, znaczek Diesel w atrapie, chromowane kliny szyb, listewki na progach, plastikowo - chromowane listwy boczne, zderzaki z chromem
Wnętrze:
tapicerka z wersji Pirelli, radioodtwarzacz fabryczny Grundig Braunschweig II, gałka zmiany biegów w kształcie piłeczki golfowej, kierownica z wczesnych GTI

Fakty: Golf MkI

Podziękowania:
Dla Lucka za cierpliwość w 10 godzinnej trasie z Pomorza w środku zimy, dla Squoki za części, dla Pawła za serwis techniczny .

Silnik:
1.9 TDI o mocy 130 koni mechanicznych
Zawieszenie:
pneumatyczny zestaw wykonany przez Algrundo, butla 20 litrowa w bagażniku, dwa kompresory Viair 480cc, chromowane, 4 zawory pół calowe Asco, wszystko oparte o gwint KW Variant 1 Inox Line
Koła:
19 obręcze z Maybacha, malowane na biało i czarno, szerokość 8 cali, et 67, opony Nankang 215/35

Fakty: Passat

Karoseria:
fabryczna
Wnętrze:
manometry pneumatycznego zawieszenia Viair
Podziękowania:
Dla Pawła za pomoc w znalezieniu auta i serwis, dla mojego Bro' Eurowagens z kołami (jesteś wielki!), dla Nerki i Herflika z Algrundo za mistrzowskie Air

Tekst: Bielin Zdjęcia: Loniek

16 stycznia 2011 o 12:45 w MULTIKINO MALTA
odbędzie się premiera filmu
VAG EVENT 2010

UWAGA! KONKURS!

W związku z trwającym okresem świątecznym postanowiliśmy przygotować dla Was zabawę! Zadanie polega na pokazaniu w jaki sposób Wasze Święta łączyły się z ukochaną marką. Wena artystyczna nie ma żadnych ram, możecie pracę wykonać w formie ciekawych zdjęć Waszych aut w zimowo-świątecznych okolicznościach, może to być fotografia prezentu związanego z marką przy choince, a może pierniki w kształcie kultowego Mk1? Liczy się wyłącznie Wasza inwencja i kreatywność, zaskoczcie nas swoimi pomysłami! Na zwycięzcę konkursu czeka bardzo atrakcyjna nagroda od volXzone!!!
Jedynymi ograniczeniami jest krótka lista zasad:

1. Praca nadesłana do redakcji musi być własnego autorstwa, fotografie skopiowane z internetu, książki bądź innego źródła, będą natychmiastowo dyskwalifikowane.
2. Konkursowe zdjęcia wysyłamy mailem na wybrany adres mailowy: bielinvw@wp.pl , lub prococoloco@gmail.com
3. W tytule maila prosimy wpisać: imię, nazwisko i ksywę wraz z dopiskiem „Konkurs świąteczny”.
Zdjęcie dodajemy jako załącznik, zaś w polu tekstowym prosimy podać krótki opis swojej pracy. Jego treść i poziom ciekawości również będziemy oceniać!
4. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w kolejnym numerze volXzone, czyli 21 lutego 2011 roku.
Szczęśliwca wcześniej powiadomimy drogą mailową z prośbą o adres, na który zostanie wysłana nagroda.

Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w zabawie! A może to Ty zdobędziesz wyjątkowy upominek od volXzone?

Święta Bożego Narodzenia to szczególny okres w roku. Obchodzenie tych wspaniałych dni bardzo często wiąże się z pasją. Każdy, kto ją posiada, chciałby pod pachnącym drzewkiem zobaczyć coś, co napełni jego serce nieskrępowaną radością. Zapewne wielu z Was dostanie od najbliższych upominki przeznaczone do garażu, auta. A może pod choinką znajdziecie zagraniczną prasę dotyczącą VW? Niewykluczone również, że ktoś z naszych Czytelników otrzyma wspaniałą miniaturkę ulubionego modelu. Jednak powiązań z ukochaną marką nie należy szukać wyłącznie w prezentach. Jak się okazuje w internecie znaleźć można wiele ciekawych gadżetów łączących Święta z marką z Wolfsburga.

Do najciekawszych należy z pewnością bombka choinkowa w kształcie klasycznego Garbusa. Równie ciekawe są świąteczne pocztówki, skarpety na prezenty z logo T1, czy też specjalny model tego samochodu w wersji „Christmas Special".

Dla lubiących śnieżne harce znalazły się także sanki wyprodukowane przez Volkswagena. Natknęliśmy się na wiele ciekawych zdjęć, jak choćby przedstawiające VW T1 ozdobionego lampkami choinkowymi.

Ludzka pomysłowość nie zna granic!

Warto napomknąć również o reklamie wypuszczonej przez zarząd VW, przypominającej o zachowaniu szczególnego rozsądku w związku z prędkościami, z jakimi się poruszamy w tym niełatwym dla kierowców czasie. Życzymy z całego serca również i Wam, aby Wasze Święta, jak i cała zima, minęły pod znakiem błogiego leniuchowania i radości płynącej z pogłębiania swojej życiowej drogi.

Miłości do Volkswagena.

Tekst: Bielin

Zdjęcia: Z sieci

Typ z pod ciemnej gwiazdy

Volkswagen Corrado, jeden z najbardziej udanych modeli marki, do dziś pozostaje obiektem westchnień dla fanów. Sportowy charakter w połączeniu z jedną z kultowych jednostek napędowych i czarnym jak smoła lakierem dla wielu byłyby spełnieniem wszystkich marzeń. Kamil pozostał niewzruszony i postanowił uczynić ze swojego egzemplarza prawdziwego bandytę, typa spod ciemnej gwiazdy.

Nyguzz jest w posiadaniu Corrado od trzech lat. Wcześniej poruszał się czwartą generacją Golfa, i choć był to pojazd rodziców, Kamil obniżył auto i zaopatrzył w odpowiednie koła. Od momentu zakupu słabo wyposażonego egzemplarza Corrka zaszło wiele zmian. Fabryczny silnik G60 nie przetrwał w rękach nowego właściciela, zatem zamieniono go na identyczną jednostkę napędową. Gdy po raz drugi motor odmówił współpracy zapadła decyzja o swapie. Tym razem pod maskę trafił niespotykany w Corrado silnik 24V pochodzący z Golfa IV generacji sprzężony ze skrzynią biegów będącą na wyposażeniu wersji VR6. Ten sam los spotkał przedni wózek oraz tylną belkę. Po zmianie jednostki pojawił się problem z zamknięciem maski, postanowiono więc zamienić ją elementem z wersji VR6 (jest ona bardziej wystająca niż w G60, co pozwoliło zniwelować problem).

Ponadto wprowadzono kilka mechanicznych poprawek, i tak wydech zamieniono na eksperymentalny produkt stworzony według własnej receptury, układ dolotowy pochodzi z półek Pipercross'a, chłodnicę zapożyczono z VR'y. Pompę paliwa wymieniono na wydajniejszą, a zestrojeniem całości zajął się GTO. Do nowych osiągów dostosowano hamulce, których elementy wymieniono na odpowiedniki znanych firm. Tarcze to produkt Mikody, zaś klocki pochodzą od ATE. Przy okazji wszystkie ważne elementy jak choćby łożyska wymieniono na nowe.

Z zewnątrz samochód prezentuje się mrocznie. Aż trudno uwierzyć, że Nyguzz razem z kolegami z ekipy GangBang sam lakierował auto w przydomowej szopie. Przed malowaniem wymieniono wspomnianą maskę, poza tym poszycie karoserii pozostało seryjne. Wymieniono kilka detali, tylne lampy pomalowano na czerwono, grill zastąpiono elementem nowego typu z VR6. Swego czasu przednie reflektory oraz lampy w zderzaku były żółte, jednak obecnie wrócono do elementów OEM, co szczerze mówiąc wyszło na dobre stylistyce 'Rrado. Gdyby nie odpowiednio obniżone zawieszenie ani wygląd nie byłby tak mroczny, ani nie można byłoby w pełni wykorzystać osiągów auta. Lekarstwem na tę bolączkę okazał się gwint KW wariant 2. W nadkolach umieszczono koła Keskin KT1 z oponami o niskim profilu w dość niestandardowym, czarnym wydaniu. Pomalowano tak nie tylko rotory, ale też ranty. Oczywiście barwa felg jest dokładnie taka sama jak nadwozia. Ponadto w miejscu kapsli pojawiły się znaczki Porsche. Naprawdę mroczny image. Wnętrze jest utrzymane w weselszym klimacie. Zacznijmy od szczegółów. Seryjną gałkę zmiany biegów zastąpiono tą z wersji VR6, kierownica to produkt Momo. Bardziej pożądanym elementem są kompletne zegary z „Falerki" przeznaczonej na rynek północnoamerykański. Nadają one wnętrzu specyficznego klimatu, podobnie jak tapicerka. Bynajmniej nie jest ona fabryczna, nietypowa w odcieniu skóra pochodzi z Porsche Cayenne. Sprowadzoną ją aż z Włoch. Dopełnieniem wizerunku są przeszycia w kolorze czarnym.

Zadbano również o wygląd komory silnika. Sam motor pozbawiono osłony,pomalowano większość elementów na czarno, dla kontrastu pokrywa zaworów została wypolerowana na lustro. W dziwnie rudawo - cielistym kolorze skóry pomalowano otoczenie motoru, wygląda ciekawie a jednocześnie sprawia wrażenie, że zmian jest więcej niż w rzeczywistości. Oczywiście to nie koniec zmian w Corrado Kamila. Plan na najbliższy czas obejmuje między innymi zmianę obręczy oraz dopracowanie komory silnika w nietypowy sposób. Na pewno będzie niesztampowo i w odpowiednim stylu. Jeśli chodzi o dalszą przyszłość: „Planów jest tyle, że encyklopedię można by napisać, ale najpierw muszę trafić w Totka". Życzymy wygranej w Twoim Szczęśliwym Numerku. Corrado Nyguzza to egzemplarz, który dobitnie udowadnia, że nie trzeba wydać fortuny i mieć profesjonalnego zaplecza, by stworzyć wyróżniający się wóz. Większość modyfikacji pozytywnie zakręcony Kamil wykonał sam lub przy pomocy przyjaciół w chałupniczych warunkach, co zasługuje na uznanie i szacunek. Tym bardziej, że nie spoczywa na laurach i nadal chce ulepszać swój projekt. Już teraz zainteresowanie prasy i mediów jest spore, auto wystąpiło nawet w Operacji Tuning. Zapewne po kolejnych modyfikacjach zainteresowanie wzrośnie i już wkrótce o tym aucie będzie naprawdę głośno.

Za pomoc w realizacji sesji zdjęciowej serdecznie dziękujemy firmie "Euro Fashion Studio Paznokcia" z Pruszcza Gdańskiego.

Fakty:

Silnik:
ex G60, obecnie 2.8 V6 24V z Golfa IV, skrzynia biegów z VR6, hybrydowy wydech VR6/G60 ze stali kwasoodpornej, dolot Pipercross, chłodnica VR6, wydajniejsza pompa paliwa, brak osłony silnika, malowana komora i elementy motoru, polerowana pokrywa zaworów, strojenie GTO

Zawieszenie:
gwintowany zestaw KW war. 2, tarcze hamulcowe Mikoda, klocki hamulcowe ATE, dystanse na osi przedniej

Koła:
obręcze Keskin KT1 z niskoprofilowymi oponami, rotory i ranty malowane na czarno w kolor nadwozia, kapsle z logo Porsche

Nadwozie:
nowy czarny lakier, maska z VR6, czerwone lampy tylne, grill VR6 nowego typu

Wnętrze:
zegary VR6 US, kierownica Momo, gałka zmiany biegów VR6, skóra Porsche Cayenne, kosmetyka komory silnika

Podziękowania: Dla samego siebie, że nie odpuściłem hehe; dla ziomków z ekipy GangBang, dla Artyma za pomoc przy motorowi i dla Madzi za to, że znosi moją miłość do Corrado i VW .

Tekst: Bielin Zdjęcia: Elek, Carlsson

masssakra

Jest taka impreza w Europie, która jest jedyna w swoim rodzaju. Nie ze względu na ilość pokazywanych aut, nie ze względu na wielkie medialne show. Po pierwsze odbywa się nie na kontynencie, a na Wyspach. Po drugie poziom samochodów przerasta wszelkie pojęcia wyrażające zachwyt. Do tego ten klimat, atmosfera, styl. Po prostu Edition 38.

Wyspiarze umieją się bawić, ekipa E38 od kilku dobrych lat organizuje doskonałe show. W tym roku do znakomitego grona wybranych dołączyli także przedstawiciele Polski. To dzięki nim, crew Stylepoznań, możemy zachłysnąć się atmosferą tego niesamowitego zlotu oglądając zdjęcia. Nagrody od organizatorów, sponsorów, podział na wiele kategorii tworzą klimat prestiżu. Chromowany lub złocony BBS RS w formie nagrody to dla tej imprezy norma. Prawdziwie szykowne. Na Edition 38 znaleźć można absolutnie wszystkie auta spod znaku VW jakie można sobie wymarzyć. Busy T1, Typ 3 z okładki Performance VW, kultowe i dopracowane w najdrobniejszych detalach Mk1, Mk2, aż do hardkorowo przerabianych Mk5. Scirocco Mk1, modyfikowane Porsche, każdy samochód powoduje opadnięcie szczęki i długotrwałe ciągnięcie jej po ziemi. Do tego scena, na której najlepsi z najlepszych prezentują auta, telebimy i, o dziwo, słoneczna pogoda to niezaprzeczalne atuty zlotu w Wielkiej Brytanii. Słowem, prawdziwa masakra, gdyby którekolwiek z tych aut zagościło w moim garażu, z pewnością bym w nim zamieszkał. O chlebie i wodzie, z Meguiar'sem w ręce.

Tekst: Bielin
Zdjęcia: Stylepoznań

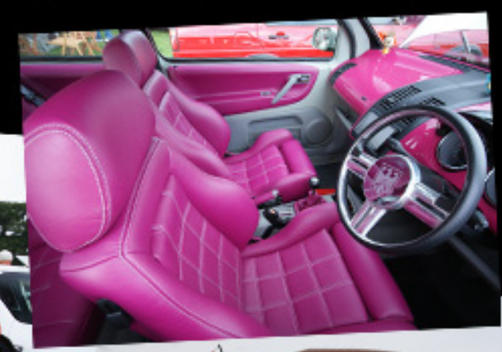

ABM 100G
C6 BTT
BAZ 6959

foto szoty

Jak zwykle w Foto Szotach porcja nietuzinkowych ujęć. Tym razem mamy dwa zdjęcia detali. Pierwsze z nich to... owad wbity pomiędzy reflektor a grill, oczywiście Volkswagena. Wściekle zielone Scirocco trzeciej generacji uwiecznił Carlsson. A podobno w przyrodzie nic nie ginie :)Drugie foto to felga z Polo 6N słynącego z nietypowości Poncka. Czerwone koła Renault w połączeniu z odpowiednim obuwiem dla ludzi, czyli czerwonymi trampkami, tworzy dobrany duet. Tym razem za zdjęcie odpowiada Bielin.

PORSCHE WHEELS...

Tunerzy Volkswagenów dzielą się na dwie grupy, fanów siatki i szpachli i na tych "z klimatu". Tych drugich również możemy przyporządkować do odpowiedniej rubryki, miłośników ostrych modyfikacji lub prawie seryjnego wyglądu. Prezentowane Golfy III nie powalają zakresem modyfikacji, ale wykonano je z gustem i zwracają uwagę wtajemniczonych osób. Poza tym łączy je marka użytych felg.

Srebrny Golf Vwosia

Samochód, który pokazujemy wygląda jak zwykły Golf na obniżonym zawieszeniu. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna, bowiem przeprowadzono w nim szereg niewidocznych dla laików zmian. Auto wyjechało z fabryki w 1997 roku jako wersja Joker w kolorze srebrnym. Wybór jest o tyle ciekawy, że nadwozie to pięciodrzwiowa odmiana. Silnik ADZ o pojemności 1.8 litra do dziś ma przejechne zaledwie 61 000 kilometrów! To prawdziwy ewenement, który wyjaśnia idealny stan pojazdu. Kolejną rzadkością jest automatyczna skrzynia biegów. Wyposażenie fabryczne obejmowało także takie rarytasy jak podgrzewane fotele, grzane spryskiwacze i lusterka, które steruje się elektrycznie, klimatyzację Climatronic. W takim stanie Trójkę nabył Vwosiu i od tego momentu jej życie jest jeszcze bardziej różane.

Na początek zajmijmy się zewnętrzym wyglądem. Seria? Niekoniecznie, choć wiele na to wskazuje. Najpierw zderzaki wymieniono na nowe, nielakierowane w całości. Podobny los spotkał listwy boczne, które teraz również są czarne i mają porowatą strukturę. Z błotnika zniknęła antena, z tylnej klapy pozbyto się wycieraczki. Na pierwszy rzut oka są to niezauważalne zmiany, ale po dłuższej chwili można stwierdzić, że coś jest nie do końca tak, jak wymyśliła to fabryka. Kolejną zmianą był montaż grilla z wersji GTI. Przednie reflektory również są przerobione, choć seryjne. Tylne lampy to oryginalne Hella clear/red w mlecznym wydaniu.

Kto zauważył halogeny ZKW w przednim zderzaku? No właśnie. Na koniec zaklepano ranty błotników, by móc spasować odpowiednio obniżone zawieszenie z większymi kołami, oraz położono na nowo powłokę lakierniczą.

Skoro już mowa o kołach, w tym przypadku użyto idealnie komponujących się z projektem klasycznych szpul Porsche Phonedials w rozmiarze 16" o szerokości 7 i 8j. Są one polakierowane na szary kolor, celowo odcień jest ciemniejszy od barwy karoserii. Z przodu zastosowano opony Nankang NS 2 165/45, o przyczepność tylu dbają Dunlopy SP9000 195/40. Współpracuje z nimi gwintowane zawieszenie skręcone do granic możliwości oraz rozpórki przednia i tylna, którym nadano kolor kół. Pozotałe części auta pozostały seryjne, jedynie kierownicę zastąpiono 32 centymetrową Raid Silberpfeil.

Czerwony Golf Sadama

Sadam nie jest nastawiony wyłącznie na Volkswageny. W Jego garażu honorowe miejsce mają także produkty BMW i takim też autem ostatnio się poruszał. W maju tego roku nabył Golfa Mk3 z zamiarem sprzedania go po mniej okazyjnej cenie. Jak to w życiu często bywa, produkt z Bawarii prędzej zmienił właściciela. Golf nie przyciągał zazdrosnych spojrzeń. Wersja Joker, 75 konny silnik 1.6, wspomaganie kierownicy i ABS. To wszystko nie licząc szyberdachu. Za sprawą właściciela stan ten nie utrzymał się długo i aktualnie auto kręci karki przechodniów. Przyczyniły się do tego przede wszystkim zmiany zewnętrzne. Chyba najbardziej pospolitą zmianą jest przeszczep Vento Frontu. Tylne lampy to już mniej spotykane Hella Crazy Colours. Aby zbliżyć nadwozie do nawierzchni użyto zawieszenia FK Highsport, oczywiście jest to gwint. Pozostała zabawa szczegółami, które przecież składają się na całość. Lusterka pokryto karbonową okleiną, wyglądają naprawdę ładnie. Za sprawą polakierowanych w kolor nadwozia zderzaków i listew całość prezentuje się bardzo schludnie.

Jeszcze tylko żółte halogeny przednie i odpowiednie koła. A te są bardzo słuszne i raczej rzadko spotykane. Są to felgi z Porsche Boxster, mają rozmiar 7x17" i pomalowano je na czarny połyskujący kolor. Aby można je było założyć w Golfie zastosowano adaptery H&R o grubości 25 milimetrów. Z asfaltem połączono samochód oponami Nankang 195/40/17. To nie koniec zmian, w garażu leży już komplet "gratów" na kolejny sezon. Są to między innymi zderzaki z wersji USA, polerowana półklatka bezpieczeństwa. Plany obejmują również wymianę wszystkich przednich lamp na ciemne odpowiedniki.

O tych samochodach nie można powiedzieć ani tego, że są demonami prędkości, ani że są mistrzami w ilości przeprowadzonych zmian. Mimo tego jest w nich coś urzekającego, co nie pozwala zaszufladkować ich jako auta fabryczne. Szczególnie srebrny Golf urzeka prostotą i ilością ukrytych przeróbek, a w duecie te samochody są jeszcze lepsze. Dobre koło i gleba i nic więcej nie trzeba.

Fakty:

Silnik:
1.8 ADZ, 90KM, automatyczna skrzynia biegow, seria
Zawieszenie:
gwintowany zestaw, rozpórki kielichów przód i tył, lakierowane w kolorze felg
Koła:
16" Porsche Phonedials 7 i 8j, malowane na szaro, opony Nankang NS 2 165/45 i Dunlop SP9000 195/40
Nadwozie:
zderzaki i listwy boczne czarna struktura (jedynie doły zderzaków w kolorze nadwozia), brak anteny iwycieraczki tylnej, zaklepane nadkola, przerobione pzednie lampy,halogeny ZKW, lampy tylne Hella white-red, grill od GTI, świeży lakier
Wnętrze:
fabryczne bogato wyposażone, kierownica Raid Silberpfeil 32cm

Silnik:
1.6, 75 koni mechanicznych, seria
Zawieszenie:
gwintowane FK Highsport
Koła:
czarne felgi z Porsche Boxster w rozmiarze 17", adaptery H*R 25mm opony Nankang 195/40
Nadwozie:
Vento Front, żółte halogeny, lampy tylne Hella Crazy Colours, lusterka pokryte
karbonem, żółte halogeny
Wnętrze:
póki co seryjne
Podziękowania:
"Dla Wujka Gregora i kolegi Lukasa za pomoc i doradztwo".

Tekst: Bielin Zdjecia: Elek

Profil

Są na polskiej scenie VW ludzie, którzy mają swoje zdanie. Obierają własny kierunek, nie zważają na krytykę innych osób i wyznaczają własne standardy. A trendy? Kto by się nimi przejmował! Przed Wami jeden z najbardziej zatwardziałych w swoich dążeniach ludzi, Krzyh.

Od jak dawna "bawisz się" w Volkswageny i dlaczego akurat ta marka? Skąd u Ciebie takie zainteresowanie?

Krzyh: Bo pierwsze auto kupiłem na złości ojcu. Nie pozwolił mi kupić Camaro, to na złość kupiłem pierwszą lepszą Dwójkę. A jak dawno? Hmm, to był gdzieś 1997 rok.

Czyli Twoje inspiracje sceną amerykańską wynikają z samej miłości do ich rodzimej motoryzacji, a nie stricte z wersjami US Volkswagenów?

Krzyh :Moją miłością są amerykańskie samochody, mieszkając z rodzicami nie mogłem sobie na nie pozwolić. Żeby mieć coś a'la USA zacząłem modyfikować swoje VW żeby przybliżyć się choć po części do nich.

No dobrze, ale minęło już od tego czasu sporo lat, a Ty nadal rzeźbisz niemieckie auta, z czego to wynika? Aż tak Cię to wciągnęło?

Krzyh: Hmmm, sporo czasu minęło zanim zamieszkałem sam, do tego czasu poznałem sporo osób związanych z marka VW,potem powstało vwzone i tak mi zostało we krwi.

Słyniesz jako osoba mająca swoje podejście, raczej niestandardowe, do aut. Nie wszystkie Twoje pomysły podobają się innym, jak to możesz skomentować?

Krzyh: Tak, mam swoje podejście - negatywne komentarze w trakcie prac mnie nie zniechęcają, a wręcz przeciwnie. Im bardziej się nie podoba, tym bardziej to ciągnę, bo wiem, że po skończeniu i tak większości przypadnie do gustu.

Ostatnio na naszej scenie dzieje się dość dużo, zarówno pozytywnych rzeczy, jak i negatywnych. Jak oceniasz naszą scenę generalnie? Są jakieś imprezy w których najchętniej uczestniczysz?

Krzyh: W ostatnich latach widać spore zmiany na scenie - poszło w dwie różne strony - pierwsza to są auta, jak by to rzec, skopiowane z projektów zagranicznych, najczęściej są to samochody w miarę dopracowane, jednak nie widać w tym żadnej inwencji twórczej. przez co bywają to auta mało atrakcyjne. Druga strona to pojazdy własnej inwencji twórczej, z tymi to różnie bywa, jeśli chodzi o gust i o wykonanie.Jeśli chodzi o imprezy, to bardzo chętnie zaglądam na każde, tak związane z marką, jak i ogólne zloty.Osobiście ostatnio obserwuję dziwne zjawisko typu "Franek jest lepszy od Stasia bo ma zielone koła, a nie pomarańczowe".

Tego typu sprawy bardziej Cię śmieszą czy drażnią?

Krzyh: Można to różnie odebrać, ale nie będę się wywodził na jakie sposoby. Osobiście uważam to za dobrą strategię, bo auta stają się coraz to ładniejsze i bardziej dopracowane, jeden przed drugim chce pokazać że jest lepszy, przez co bardziej się skupia na tym co robi. Jeden podpatruje drugiego i chce „wygryźć" konkurencję, co przekłada się na lepszy efekt końcowy. Bardziej śmieszą mnie wypowiedzi osób krytykujących taką strategię i to są zazwyczaj osoby, które same nie mogą się czymś szczególnym pochwalić.

Blondynki, brunetki? A może rude?

Krzyh: Czarnulki :)

Aktualnie pracujesz nad projektem swojej Jetty. Sądząc po zapowiedziach będzie to długotrwały projekt. Czym zaskoczy nas to auto? Czym się inspirujesz przy jego budowie?

Krzyh: Tak, pracuję. Planowany wyjazd dopiero na sezon 2012 - prawdopodobnie będzie to moje ostatnie auto, w związku z czym niesamowicie się do niego przykładam , wszystko obmyślam kilkukrotnie ,po prostu musi mnie cieszyć przez kolejnych kilka lat i zagwarantować sobie wysoką pozycję wśród konkurencji. Początkowo miałem obrany kierunek typowo USA, ale znalazłem w internecie kilka podobnych sztuk, co od razu mnie zniechęciło, nastąpiła więc zmiana planów. Patrząc na moje lata nie przystało by mi nawet takim się pokazywać - ku zaskoczeniu wszystkim będzie to coś zupełnie innego od tego co robiłem dotychczas, żadnych „wodotrysków". Po prostu spokojnie, klasycznie, bardzo czysto i schludnie. Nie znaczy to, że nie będzie inne, na tę chwilę takiego auta jeszcze nie spotkałem na żadnym zlocie w Polsce. Szczegółów oczywiście nie zdradzam, bo konkurencja nie śpi.

Co do konkurencji, sądzisz że są w kraju auta, które mogłyby śmiało walczyć z najlepszymi w Europie, a może i na świecie?

Krzyh: Na obecną chwilę nie ma takich samochodów, ja przynajmniej takich nie spotkałem. Poza tym nie ukrywajmy, że większość „ładnych" samochodów wygląda tylko tam gdzie je widać, fakt że zaczynają się pojawiać pojazdy gdzie dopieszcza

się zawieszenia itp., ale do czołówek, gdzie są lakierowane podłogi, nie rzadko ozdabiane aerografem i pozłacanymi elementami zawieszenia brakuje im i to sporo. Nie wnikam już w przeróbki typu coupe, cabrio czy pick-up, które są robione z innych wersji, bo takie coś w Polsce spotyka się jedynie z krytyką. Poza tym nie ukrywajmy, z jakością i pomysłami modyfikacji jesteśmy daleko w tyle i to nawet za Czechami.

Dziękuję serdecznie za rozmowę i do zobaczenia na zlotach w nadchodzącym sezonie!

www.vwzone.pl

połączyła nas pasja...

www.vwzone.pl
połączyła nas pasja...

Kalendarze VwZone na rok 2011 już są!
Kalendarze można zamawiać na stronie (zakładka - Sklep)
Ilość ograniczona!

lajf stajl

Miłość do określonej marki zobowiązuje. Nie chodzi tylko o to, by poruszać się autem spod ulubionego znaku, udzielać się na forach, nawet udział w zlotach to nie wszystko. Jeżeli naprawdę chcesz czuć się człowiekiem z pasją w każdej życiowej sytuacji, w każdym miejscu i z kimkolwiek byś nie był, powinieneś zaopatrzyć się w odpowiedni ciuch. Warto w swojej kolekcji mieć chociaż kilka związanych z VW ubrań, najczęstszymi z kupowanych są t-shirty. Jeśli stawiasz na koszulki zza granicy, koniecznie odwiedź stronę Dubkorps, na której znajdziesz szeroką gamę górnych części garderoby. A może koszulka reklamująca polski zlot? Czemu nie, ekipa wolfsgruppe.com i organizatorzy VW Manii zadbali także o takie gadżety. Pożądane są także produkty wheelwhores.com. Do wyboru, do koloru! Czarne, białe, kolorowe. Krzyczące i subtelne, mówiące o uczuciu do konkretnego modelu, generacji lub marki. Małe i duże, czasem głoszące preferencje dotyczące wyboru rodzaju obniżenia auta. Warto zaopatrzyć się w t-shirt Algrundo, to bardzo ciekawa propozycja. Jeśli dla Ciebie zakup gotowej koszulki to zbyt małe wyróżnienie, można popisać się własną weną. Podobizna własnego samochodu, jego zdjęcie, a może ulubiona felga na wizerunku? Ubrania to doskonała forma wyrażenia samego siebie, pokazania, że jesteśmy ludźmi, którymi kieruje miłość do aut VAG. W takim zestawie warto pokazać się na zlocie, miło też posiedzieć z kolegami przy piwie mając „na sercu" odbicie swojej życiowej drogi.

Tekst: Bielin
Zdjęcia: Z sieci

Tekst: Bielin
Zdjęcia: Ziomek z Google

Spoza lasów, spoza gór
Mówi do Was Mr Wsiur.
Wybrał się on na wycieczkę,
Wiejskich tjunów przywiózł teczkę.
Najpierw Golfa Mk3
Co ma bardzo ostre kły,
M-3 Look'i, nerka z BMW,
Chyba rozumu zabrakło mu!
Lotka klapy, wlot z Lancera,
Błotnik płomieniami strzela,
Jeszcze tylko stalufelgi,
Mamy obraz tej perełki.
A za morzem jeszcze gorzej,
Golf ten blednie przy potworze.
Kombi Trójka, klamek brak,
Pewnie nawet pusty bak.
I tribale, siatka, wloty,
Do roboty posłużyły płoty.
Grilla nie ma, bo i po co
Nie ukradną ako nocą.
Kształt zderzaka, bój się Boga,
Przez Bad look'a bije trwoga.
Trzecie auto, klasyk spory,
Lecz właściciel nieco chory.
Tu zaspawał, tam przyciemnił
I tak powstał Passat w czerni.
Szkoda lamp mi z USA,
Wy szukacie, a wsiur ma!
Tutaj wgniotka, trochę błotka
Tuning przy pomocy młotka.
Seat Leon, fajna fura,
Jeśli nie ma w domu wsiura.
Żółta siatka, wielkie dziury,
Dzieci zasysa do swej rury.
Prąd go kopnął, piorun strzelił,
Niejednego onieśmielił.
I na koniec, moi Drodzy,
Udzielicie mi pomocy.
Może z Was ktoś dziś mi powie,
Co właściciel miał w swej głowie.
Obszarpana siatka, nowy trend,
Tutaj śrubka, a tam wkręt,
Szpachla, plastik, dyfuzory,
Chyba mistrz jak do tej pory.
Blacha, chrom i błyskawice,
Jeb*** ktoś go fest w przyłbicę.
Szpojla, wloty, mnóstwo blachy,
Pod remizą wyrwie Lachy.
Krowa, osioł, koń, stodoła,
Ach, szerokie ma nadkola.
Nic w tym złego nie ma z goła,
Gdyby nie za wąskie koła.
A więc w dłonie piły, młoty,
Do stodoły do roboty!
Przykład bierzcie Drodzy rodacy,
Podążajcie ich śladami,
Róbcie mnóstwo niepotrzebnej pracy,
Wiejski Tuning Was omami!

WIEŚ TAŃCZY I ŚPIEWA...

valXzone
eZine
Gulf
VWPOMORZE.PL
GD 4772W
PL
jestem z GDAŃSKA
www.gdansk.pl
Czekajcie na nas w lutym...

Na koniec numeru jak zwykle kilka słów. Przede wszystkim zachęcamy Was i serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w naszym KONKURSIE. Nagroda czeka na szczęśliwca! Tradycyjnie piszcie do nas jeśli macie jakieś prośby, sugestie lub po prostu chcecie nam coś wytknąć. Zaglądajcie też na profil volXzone na społecznościowym portalu Facebook, znajdziecie tam ciekawe materiały, wszystkie dotychczasowe numery i linki do filmów od zaprzyjaźnionych ludzi. Warto tam zaglądać. Wszystkiego Dobrego w Nowym Roku i owocnego sezonu 2011 życzy Wam cała redakcja volXzone!

Kontakt:

Łukasz Cocoloco Maciejewski:
loco@vwzone.pl gg: 4722144

Łukasz Elek Elszkowski:
lukaszelszkowski@gmail.com gg: 4127710

Michał Mioo:
mioo@m3.com.pl

Karol Carlsson Romanek:
carlsson@volxplayers.pl gg: 2360068

Patryk Bielin Bieliński:
bielin@volxplayers.pl gg: 6587671,
kom. 660-220-934

volXzone:
volxzone@vwzone.pl

Finisz...